Piosenka na cztery kopyta i wiatr

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Zborowski-Weychman**

Mój przyjaciel trawę lubi
Cztery nogi mocne ma
Z ptakiem poszedłby w zawody
Bo jest szybki niczym wiatr
Nosi mnie na swoim grzbiecie
Jakbym była wprost ze szkła
Lubię wstążki w jego grzywie
I on frajdę z tego ma

To nie konik na biegunach
To nie skarb z dziecinnych lat
To na drodze pyłu tuman
Kopyt cztery, a w nich wiatr
Nie zawiedzie i dowiezie
Tam gdzie ludzki ginie trop
Gdzie granica widnokręgu
Tam poniesie mnie mój koń

Niepotrzebne gładkie drogi
Żwir, kamienie, mokra darń
Samochodem nie przejedziesz
Zwalonego burzą pnia
A on stępa, a on kłusem
On galopem gdy chcę gna
Na skraj horyzontu pędzi
A na jego grzbiecie – Ja

To nie konik na biegunach…

Nic mi ciebie nie zastąpi
Rower, skuter to nie to
Ciepły dotyk twojej sierści
Precz odgania wszelkie zło
Człowiek ma anioła stróża
Ty pegaza wszakże masz
Może kiedyś wprost do nieba
Pojedziemy – Ty i Ja

To nie konik na biegunach…